

ANDRZEJ GILLMEISTER

„B'NEI B'RITH" I JUDAISTYCZNE POLEMIKI
Z TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO UJĘCIEM
RELIGII STAROŻYTNEGO IZRAELA

W pierwszej połowie 1927 r. ukazała się praca Tadeusza Zielińskiego *Hellenizm a judaizm*¹. Stanowiła ona trzecią część cyklu *Religie świata antycznego*, który sam autor uznał za ukoronowanie swojej drogi naukowej i najważniejsze dzieło stworzone w języku polskim. Po *Religii starożytnej Grecji* i *Religii hellenizmu*, które powstały jeszcze podczas pobytu Zielińskiego w Rosji, przyszła kolej na opracowanie judaizmu. Autor postanowił jednak nie poświęcać religii żydowskiej autonomicznej pracy, ale przedstawić ją paralelnie z religią Greków. *Hellenizm a judaizm* jest dziełem o objętości dwukrotnie większej niż poprzednie części cyklu. Jest także pierwszym, w którym pojawiły się „Pewniki”, czyli sześciopunktowe credo Tadeusza Zielińskiego jako badacza historii religii².

Główną tezę pracy Tadeusza Zielińskiego było wyłożone w szóstym „Pewniku” założenie, że właściwym korzeniem chrześcijaństwa jest nie

Dr ANDRZEJ GILLMEISTER – adiunkt w Instytucie Historii UZ; adres do korespondencji: al. Wojska Polskiego 69, 65-742 Zielona Góra; e-mail: a.gillmeister@ih.uz.zgora.pl

¹ T. Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, t. I-II, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1927.

² „I. Badania naukowe nad pochodzeniem religji, tak samo jak i badania naukowe nad pochodzeniem życia, są z góry skazane na jałowość: ignoramus et ignorabimus. II. Jak nie może zrozumieć sztuki antycznej człowiek, pozbawiony poczucia artystycznego, tak samo nie zrozumie antycznej religji ten, komu brak uczucia religijnego. III. Zapal w sercu swoim jasną pochodnię uczucia religijnego, ale zostaw w domu mdły kaganek wyznaniowości, jeśli chcesz, żeby świętynia religji antycznej tobie pokazała swoje cuda. IV. Bóg objawia się w pięknie, w prawdzie i w dobrem; doskonała jest tylko ta religja, która uwzględnia wszystkie te trzy objawienia w ich całości. V. Szczytem dążeń religijnych ludzkości jest chrześcijaństwo w jego najbardziej rozwiniętej postaci. VI. Religja antyczna jest właściwym Starym Testamentem tego chrześcijaństwa” (tamże, s. VI). W cytatach z dzieł Tadeusza Zielińskiego zachowuję pisownię oryginalną.

judaizm, a religia starożytnej Grecji. Twierdzenie to przewijało się przez niemal wszystkie religioznawcze pisma polskiego humanisty, ale w dojrzałej postaci pojawiło się właśnie w *Hellenizmie a judaizmie*. Zieliński tłumaczył tę tezę poprzez wprowadzenie zasadniczego dla jego myślenia religio-logicznego terminu „ciągłości psychologicznej”. Ciągłość ta, według Zielińskiego, istniała między religią helleńską a chrześcijaństwem, a nie było jej między chrześcijaństwem a judaizmem. Dla niego chrześcijaństwo było ukoronowaniem rozwoju etycznego duszy antycznej. Religia grecka przygotowała umysły na przyjęcie chrześcijaństwa. Porównanie judaizmu do hellenizmu miało wspomóc w udowodnieniu tego założenia. Tadeusz Zieliński zaznaczył, że patrzy na to zagadnienie nie z punktu widzenia teologicznego, ale historyczno-kulturowego³. Międzynarodowa sława uczonego nie powodowała jednak bezkrytycznego przyjmowania jego prac, często kontrowersyjnych i przynależących raczej do historiozofii (lub nawet teozofii) niż historiografii. Nic dziwnego, że opublikowanie *Hellenizmu a judaizmu* spowodowało bodaj największą polemikę naukową w tej dziedzinie w przedwojennej Polsce, która trwała z różnym natężeniem bez mała dziesięć lat. Wybór tematu i bardzo specyficzne jego ujęcie spowodowało, że książka spotkała się z bardzo negatywnym przyjęciem tak ze strony żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Zostało ogłoszonych kilka broszur i książek, które poddały krytyce tezy Zielińskiego⁴.

Największe oburzenie książką wyraziły środowiska żydowskie, zwłaszcza przedstawiciele Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B’nei B’rith”⁵. Była to wzorowana na łożach wolnomularskich organizacja powstała

³ Tamże, s. 2.

⁴ Praca Zielińskiego spotkała się z głośnym przyjęciem także w prasie codziennej i periodycznej. Niniejszy artykuł został ograniczony do omówienia najważniejszych polemik i dyskusji o charakterze, przynajmniej w założeniu, naukowym, które ukazały się pod auspicjami „B’nei B’rith”. Poza nimi szczególnie warte uwagi są głosy ze strony Kościoła katolickiego: S. Sz y d e l s k i, *Religia helleńska, Stary Testament i chrześcijaństwo*, „Ateneum Kapłańskie” 21 (1928), z. 1-3, s. 1-16, 105-135, 227-247. Studium to zostało także opublikowane jako samodzielny druk z podtytułem *Krytyka poglądów prof. Zielińskiego* (Wrocław 1928); J. T e o d o r o w i c z, *Od Jahwy do Mesjasza*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1936; J. A r c h u t o w s k i, *Stary Testament i krytycy (uwagi o książce x. arcyb. J. Teodorowicza p.t. Od Jahwy do Mesjasza)*, Kraków b.r.w. (Józef Archutowski wziął także udział w polemice prasowej, drukując w listopadzie 1927 r. omówienie pracy Zielińskiego w „Głosie Narodu”). Omówienie polemik katolickich: A. G i l l m e i s t e r, *Kontrowersje wokół książki Hellenizm a judaizm Tadeusza Zielińskiego. Polemiki chrześcijańskie*, „Scripta Biblica et Orientalia” 3 (2011), s. 275-288.

⁵ Zarys historii Związku na terenie Polski: L. C h a j n, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa: PWN 1975, s. 515-577.

w 1840 r. w Stanach Zjednoczonych. Z masońskich zwyczajów przejęła elementy rytuału i symboliki, odrzucając jednak otoczkę mistyczną. Niezbyt ścisły związek z wolnomularstwem z czasem rozluźnił się całkowicie. Jednym z zasadniczych celów tej organizacji w Polsce było reagowanie na tendencje antysemickie⁶. Dlatego też „B'nei B'rith” z obawą przyjął kolejną część cyklu religioznawczego Tadeusza Zielińskiego, bodaj najbardziej wpływowego polskiego humanisty tamtego czasu.

Już 12 lipca 1927 r. Julian Cohn, prezes warszawskiego oddziału Stowarzyszenia, napisał list do loży w Krakowie. Wyraził w nim zaniepokojenie ukazaniem się książki Zielińskiego, którą nazwał „prawdziwym paszkwilem antysemickim”. Stwierdził, że ranga uczonego i jego autorytet nakazuje odpowiedzieć na *Hellenizm a judaizm* szybko i kompetentnie. W tym celu zaproponował wystosowanie do loży berlińskiego „B'nei B'rith” pytania, czy praca Zielińskiego została przetłumaczona na język niemiecki i czy któryś z niemieckich naukowców nie podjąłby się polemiki, bo w Polsce nie znajdzie się nikogo, kto mógłby dorównać Zielińskiemu autorytetem i „walczyć z nim bronią w przybliżeniu równą”⁷. Oddział krakowski zgodził się z Cohnem. Jednakże 4 listopada nadeszła odpowiedź z Berlina, że praca nie została przełożona na język niemiecki i pomysł zlecenia napisania polemiki przez zagranicznych uczonych upadł. Być może było już wiadomo, że Zieliński nie zdecyduje się na tłumaczenie tej części cyklu⁸.

Dyskusja, jaką wywołało ukazanie się *Hellenizmu a judaizmu*, początkowo toczyła się głównie w prasie. Wśród polemistów żydowskich uwagę samego Mojżesza Schorra zwrócił członek Stowarzyszenia „Humanitas” w Przemysłu (jednej z polskich łóż „B'nei B'rith”), Mateusz Mieses, który opublikował cykl artykułów we lwowskim dzienniku „Chwile”. Schorr w liście do prezydenta Stowarzyszenia z 27 kwietnia 1928 r. napisał, że teksty Miesesa trafnie polemizują z poglądami Zielińskiego, odpierając naukowymi i krytycznymi uwagami główne jego tezy. Zaproponował zebrać te artykuły i wydać pod auspicjami „B'nei B'rith”, poddawszy je wcześniej ocenie Ozjasza Thona i Leona Sternbacha („odnośnie greckiej strony”)⁹. Pomysł

⁶ Tamże, s. 546.

⁷ Archiwum Państwowe (AP) Kraków, BB 189, 3.

⁸ Chociaż we wstępie do drugiego wydania *Religii starożytnej Grecji* (Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1937) Zieliński pisze, że miał propozycję przetłumaczenia trzeciego tomu cyklu, ale odmówił w obawie, że jego wymowa zostanie zrozumiana niezgodnie z jego intencją (s. VI).

⁹ AP Kraków, BB 189, 11. Leon Sternbach był w tym czasie prezesem Krakowskiego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego. M.T. Szerzeń, D. Maliszewska, *Historia kra-*

Schorra został zaakceptowany i 11 maja zwrócono się do Thona z prośbą o zaopiniowanie artykułów do druku w formie broszury¹⁰. Do czasu otrzymania tej opinii postanowiono wstrzymać się z dalszymi działaniami.

Wkrótce jednak okazało się, że przemyski oddział Stowarzyszenia sam zebrał i wydał wspomniane artykuły¹¹. Przesłano do Warszawy egzemplarz z prośbą o rozpowszechnienie „tej cennej broszury” w cenie 2 zł¹². Interesujący jest fragment listu, w którym „paskwilem antysemitki” stał się „żydożerczą” pracą Zielińskiego. Wskazuje to kierunek, w którym chciał pójść Mieses – udowodnienie nienawiści autora do Żydów miało pomóc w zdyskredytowaniu wartości naukowych *Hellenizmu a judaizmu*.

Loża główna 4 sierpnia wysłała do wszystkich łóż polskich list okólny z informacją o ukazaniu się pracy Mateusza Miesesa. Jego autorzy zauważają, że Tadeusz Zieliński, występując przeciwko judaizmowi, nie ogranicza się tylko do dzieł wydanych drukiem, ale także daje szereg wykładów, które cieszą się dużą popularnością wśród „światłej publiki nieżydowskiej”. W liście został sformułowany główny zarzut środowisk żydowskich wobec teorii filologa:

[...] występuje w swoich dziełach przeciwko judaizmowi, obniżając jego wartość etyczną i broniąc tezy, że chrześcijaństwo powstanie swoje zawdzięcza nie judaizmowi, a hellenizmowi¹³.

Było to, nie do końca prawidłowe, streszczenie poglądów Zielińskiego. Niemniej opracowanie Miesesa stała się tymczasowo oficjalnym głosem Stowarzyszenia w toczonej polemice.

Broszura Mateusza Miesesa nie w pełni usatysfakcjonowała środowiska żydowskie. Wbrew pierwszemu wrażeniu Schorra jest to bowiem tekst typowo apologetyczny, a nie rzeczowa dyskusja naukowa. Dla jej autora ważniejsza była apologia religii judaistycznej przy jednoczesnym, bardzo

kowskiego koła PTF, w: *Antiquorum non immemores... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893-1993)*, red. J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, Warszawa–Wrocław: Polskie Towarzystwo Filologiczne, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną UW 1999, s. 156. Omówienie dorobku naukowego Sternbacha zob. S. Hammer, *Historia filologii klasycznej w Polsce*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1948, s. 33-37.

¹⁰ AP Kraków, BB 189, 15.

¹¹ M. Mieses, *Hellenizm a judaizm. (Uwagi na marginesie książki Tadeusza Zielińskiego pod powyższym tytułem)*, Przemysł: Nakładem Stow. Humanitas B.B. w Przemysłu 1928. W cytatach zachowano pisownię oryginału.

¹² AP Kraków, BB 189, 17.

¹³ AP Kraków, BB 189, 79.

mocnym, zaakcentowaniu tradycji społeczności żydowskiej na przestrzeni kilku tysięcy lat, niż próba skorygowania poglądów polskiego humanisty. Miało to obalić rozgraniczenie wprowadzone przez Zielińskiego między antycznym a współczesnym judaizmem. Polski filolog twierdził, że współczesny judaizm powstał w wyniku reform trzech Mojżeszów: biblijnego, Majmonidesa i Mendelssohna. Dwaj ostatni mieli wprowadzić do religii żydowskiej myśl Arystotelesa i Platona. I ta zhellenizowana forma judaizmu, niemająca wiele wspólnego z judaizmem przełomu er, miała być tą religią, z którą spotykał się uczony na co dzień¹⁴. Myślą tą, zawartą już w *Religji Grecji starożytnej*, Tadeusz Zieliński rozpoczyna także III część swojego cyku religioznawczego. Mateusz Mieses natomiast próbuje sprowadzić omawianą książkę do antysemitycznego pamfletu:

Ile słów w tych zdaniach, tyle błędów! Szkoła aejomanów ze swoją tezą o Jezusie jako Aryjczyku, grupująca się około szowinisty germańskiego Chamberlaina (*Grundlagen des 19. Jahrhunderts*), znalazła w innej formie sukurs w książce uczonego polskiego¹⁵.

Jak zaznaczyłem wyżej, jednym z zasadniczych terminów w historiozofii Tadeusza Zielińskiego było pojęcie „ciągłości psychologicznej”, które umożliwiło uczonemu stworzenie wspomnianego paradoksu wyartykułowanego w „VI Pewniku”. Mieses zwraca uwagę, że zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie grecko-rzymskim wynikało z faktu, że judaizm był religią o kilkusetletniej tradycji i jasno określonych zasadach wiary opartych na świętych księgach, które cieszyły się boskim autorytetem¹⁶. Nie ma tu znaczenia psychologia, tylko okrzepła struktura. W innym natomiast miejscu podkreśla, że kłopoty z chrystianizacją Grecji właściwej przeczą tezie Zielińskiego o ciągłości między greckim antykiem a chrześcijaństwem. Zaznacza także, że Judea w znacznej mierze była schrystianizowana, wbrew zdaniu Tadeusza Zielińskiego, że chrześcijaństwo przyjęło się na całym terenie imperium, poza Judeą¹⁷. Przeczy w tym punkcie sam sobie, zapewne dla retorycznego efektu, bo na tej samej stronie udowadnia, że Żydzi nie przyjęli chrześcijaństwa właśnie ze względu na swoją dawno ukształtowaną religię. Natomiast w swojej barwnej narracji żydowski polemista przeciwstawia chrze-

¹⁴ Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, s. VII-IX. Zob. też s. 7.

¹⁵ Mieses, *Hellenizm a judaizm*, s. 5.

¹⁶ Tamże, s. 6.

¹⁷ Tamże, s. 12-13.

ścijaństwu filozofię i historiografię antyczną. Z jego wykładu można wynioskować, że każda ułożona w system myśl starożytna (*vide* Julian Apostata) stawała się przeciwnikiem chrześcijaństwa. Nazywa to „oporem inteligencji starogreckiej” i podkreśla represje, jakie tę grupę spotkały¹⁸.

W omawianym tekście obrona judaizmu pod względem teologicznym idzie w trzech kierunkach: 1) zaznaczenia wyjątkowości monoteizmu religii żydowskiej, w przeciwieństwie do proponowanej przez Zielińskiego monolatrii, 2) zaakcentowania pochodzenia chrześcijaństwa z judaizmu oraz 3) udowodnienia, że helleńska triada dobra – piękna – prawdy także zawiera się w judaizmie. Wyraźnie słabsza, w zasadzie tylko retoryczna, jest krytyka *Hellenizmu a judaizmu* pod względem metodologicznym. Główny zarzut dotyczy nieprzygotowania Tadeusza Zielińskiego do podjęcia i właściwego omówienia takiego tematu, w wyniku czego ukazała się „książka napisana błędnie, pełna dyletanckich uchybień i co najgorzej krzywdząca”¹⁹. Kolejny zarzut dotyczy zbytowego wykorzystywania pism apokryficznych i nienależących do kanonu starotestamentowego do analizy poszczególnych zagadnień. Mises pisze także o samym Zielińskim:

o ile się rozchodzi o judaizm, przytacza on przykłady z nizin, formy archaiczne, zjawiska rudymenarne, jednakowoż o ile jego wzrok skierowany jest ku hellenizmowi, spostrzega on tylko fenomeny szczytowe, tylko to co w najwyższych sferach intelektualnych doszło do rozkwitu i we warstwie cienkiej filozoficznie wykształconych zostało wychuchane i wypielęgnowane i nie dostrzega tego, co szerokie warstwy myślały i czuły. Taka podwójna miara jest nawskróś niesprawiedliwa²⁰.

Jest to zarzut ostry, ale w dużej mierze celny.

Mamy tu do czynienia z ostrym, polemicznym tekstem, którego autor stara się opisać, poza granicami historycznej rzetelności, wpływ, jaki judaizm wywarł na kulturę starożytną:

Potężny był wpływ Starego Testamentu na intelektualistów starożytnych, gdyż drogą propagandy chrześcijaństwa, z tem dziełem centralnym monoteizmu, bliżej się zaznajomili²¹.

I w innym miejscu:

¹⁸ Tamże, s. 8-9.

¹⁹ Tamże, s. 56.

²⁰ Tamże, s. 23-24.

²¹ Tamże, s. 16.

Monoteizm judejski nie koliduje z filozofią, o ile ta zostaje na gruncie pozytywnej religii, przyczem nie operuje jakimiś dogmatami zgóry ustawionymi. Z tej wyższości judejskiego monoteizmu tłumaczy się też, że wbrew twierdzeniom Zielińskiego, poważna część inteligencji starożytnej tak lgnęła do judaizmu²².

Na podstawie, czasem nieco naciąganych, wzmianek u różnych twórców Mieses sam zrobił to, co było jednym z głównych zarzutów stawianych Zielińskiemu, czyli przeniósł szczegół na ogół²³. W pracy jest dużo argumentów *ad personam*, inwokacji typu: „czy prof. Zieliński wie? Czy prof. Zieliński się interesował tem?”²⁴, i nieco lekceważących sformułowań typu: „o sposobie zdobycia Palestyny przez Hebrejów w rzeczywistości mógłby p. Zielińskiego pouczyć każdy nowoczesny podręcznik historii Hebrejów”, czy też: „dusza helleńska na to powie, że prof. Zieliński nie zna prawa wojennego świata”²⁵. Ten personalny charakter polemiki prowadził niekiedy Miesesa na manowce, np. kiedy krytykuje Zielińskiego za brak wykształcenia w dziedzinie religioznawstwa czy też określa jego wiedzę o starożytności jako „poetycko-literacką”²⁶. Zarzuca mu także nieznamość tekstów greckich i rzymskich odnoszących się do judaizmu²⁷. Nie da się wykluczyć, że – poza osobistym temperamentem – na surową i barwnie wyrażoną ocenę dzieła Zielińskiego wpłynął fakt, że uczony bardzo negatywnie ocenił wcześniejszą książkę Miesesa, pisząc, że jest ona „bardzo niedorzeczna”²⁸.

Być może właśnie retoryka Miesesa spowodowała, że „B'nei B'rith” nie zrezygnował z poszukiwania innych dzieł polemicznych, tym razem już o charakterze czysto naukowym. W archiwum Związku zachował się datowany na 24 grudnia 1928 r. list Mojżesza Schorra, w którym poinformował, że wraz z Ozjaszem Thonem przeczytał dwie kolejne polemiki z *Hellenizmem a judaizmem*²⁹. Były to prace Edmunda Steina i Dawida Einchora. Polemika Steina zbijała tezy Zielińskiego argumentami historyczno-filologicznymi i według Schorra to właśnie ona powinna ukazać się pod auspicjami Związku. Z dzieła Einchora, który krytykując metodę badawczą Zielińskiego „wykazuje słabość dzieła w jego zasadniczych zało-

²² Tamże, s. 22.

²³ Tamże, s. 16-17.

²⁴ Tamże, np. s. 30.

²⁵ Tamże, s. 31, 29.

²⁶ Tamże, s. 46.

²⁷ Tamże, s. 15.

²⁸ Zieliński, *Hellenizm a judaizm*, t. II, s. 240.

²⁹ AP Kraków, BB 189, 103.

zeniach”³⁰ zalecił wydać pierwszą część. Związek z nie małym entuzjazmem przystał na zdanie Schorra i już na początku stycznia 1929 r. poinformował go, że chce wydrukować obie prace, ale zacznie od Steina. Pierwsza część jego tekstu ukaże się w trzecim numerze „Wiadomości” Związku³¹, a całość wkrótce w postaci autonomicznego druku.

Tym sposobem pod auspicjami Stowarzyszenia ukazała się kilka miesięcy później kolejna broszura polemizująca z dziełem Tadeusza Zielińskiego³². Tym razem jej autorem był uznany naukowiec – Edmund Stein, który specjalizował się w historii Żydów w okresie hellenistycznym. Przetłumaczył na hebrajski m.in. *Autobiografię* Józefa Flawiusza, dzieła Filona z Aleksandrii, a także fragmenty prac filozoficznych Cycerona. W 1935 r. został wybrany na rektora Instytutu Nauk Judaistycznych, założonego w 1928 r.

Stein swój wywód rozpoczął od oceny samego pomysłu porównania hellenizmu i judaizmu oraz kompetencji Tadeusza Zielińskiego do podjęcia takiego tematu. Docenił nowatorstwo zamierzenia polskiego uczonego, ale zwracał uwagę na praktyczną niemożliwość jego wykonania. Według niego zajmujący się tą dziedziną musiałyby być specjalistą tak w filologii klasycznej, jak i judaistyce. Zaznaczył, że chociaż ukazanie się *Hellenizmu a judaizmu* jest istotnym postępem w badaniach nad religiami starożytnymi w polskiej nauce i świadczy o wielkiej odwadze Zielińskiego, to jednak autorowi brakuje obiektywizmu i świadomości własnych granic³³. Mimo to uważał toczącą się polemikę z poglądami Tadeusza Zielińskiego za ważną i istotną ze względów naukowych i społecznych.

Już w samym wstępie Stein zapowiedział, że będzie starał się sprawdzić dwie rzeczy: 1) czy teza Zielińskiego o wyższości hellenizmu nad judaizmem ma naukową rację bytu; 2) zbadać stosunek chrześcijaństwa do religii żydowskiej i greckiej. Najpierw chciał ocenić metodę badawczą Zielińskiego, nie wnikając, na razie, w prawidłowość wyniku jego badań. Zabieg taki miał umożliwić czytelnikowi samodzielną krytykę także innych dzieł Zielińskiego.

³⁰ AP Kraków, BB, 103, list z 24.12.1928 r. Zob. też: B. Czajek a, *Mojżesz Schorr jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rithu*, w: *Prof. Mojżesz Schorr. Materiały z sesji naukowej, Kraków 16 XI 1993*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1995, s. 33-34.

³¹ AP Kraków, BB 189, 107.

³² E. Stein, *Judaizm a hellenizm. Z powodu książki prof. Tadeusza Zielińskiego p.t. Hellenizm a judaizm*, Kraków–Warszawa: Nakładem Związku Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Rzeczypospolitej Polskiej 1929.

³³ Tamże, s. 8.

Stein zarzucił Zielińskiemu niekonsekwencje w myśleniu, przemilczenia oraz wybiórcze, czyli nieuczciwe podejście do źródeł, nieścisłości w cytowaniu (także dzieł greckich) i dowolne zmiany w tłumaczeniach. Jako przykład podał miejsce z *Żab* Arystofanesa, które w tłumaczeniu samego Zielińskiego w jego *Historji kultury antycznej* brzmiało: „bogobojny wobec obcych i maluczkich”³⁴, podczas gdy Stein preferował następujący przekład: „wobec obcych i ziomek”. Uważał, że tłumaczenie Zielińskiego miało na celu wprowadzenie terminów ewangelicznych do komedii greckiej³⁵. Zdaje się, że ta uwaga sprawiła Zielińskiemu wyjątkową przykrość, bo kilkakrotnie powracał do niej w późniejszych tekstach naukowych³⁶ i w prywatnej korespondencji³⁷.

Ten fragment polemiki żydowskiego uczonego wywołał reakcję Stefana Srebrnego, który wypowiedział się na ten temat w niewielkim artykule opublikowanym w „Kwartalniku Klasycznym”³⁸. Srebrny starał się udowodnić prawidłowość tłumaczenia polskiego filologa, które, chociaż szło przeciwko dotychczasowej praktyce translatorskiej, należy uznać za całkowicie poprawne. Zwrócił także uwagę, że popularyzatorski charakter książek Zielińskiego (przywołuje *Historję kultury antycznej* i *Religię starożytnej Grecji*) nie pozwolił ich autorowi na dokładne uzasadnianie każdego szczegółu, co umożliwiło nieprzygotowanym oponentom na krytykę jego nowatorskich ustaleń. Stein odpowiedział na zarzuty Srebrnego w kolejnym roczniku „Kwartalnika”³⁹. Bronił tam swoich spostrzeżeń w kwestii tłumaczenia Arystofanesa i zwrócił uwagę na to, że ten fragment ma w jego polemice z Zielińskim znaczenie drugorzędne, a wyrwany z kontekstu nie może dać czytelnikowi żadnego wyobrażenia o jego pracy⁴⁰.

Stein stwierdził, że z analizy błędów popełnionych w tym zakresie przez Zielińskiego wynika jednoznacznie, że ów nie zna hebrajskiego w stopniu umożliwiającym pracę naukową, a co za tym idzie – nie ma kompetencji, żeby zająć się omawianym tematem⁴¹. Jak wiadomo, prace Tadeusza Zie-

³⁴ T. Zieliński, *Historja kultury antycznej w zwięzłym wykładzie*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1922, s. 142.

³⁵ Stein, *Judaizm a hellenizm*, s. 9-11.

³⁶ T. Zieliński, *Religia cesarstwa rzymskiego*, Toruń: A. Marszałek 1999, s. 503.

³⁷ Tenże, *Listy do Stefana Srebrnego*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej 1997, s. 78, 114-115, 116.

³⁸ S. Srebrny, *ΞΕΝΟΣ-ΙΔΙΩΤΗΣ* (na marginesie broszury dra Edmunda Steina *Judaizm a Hellenizm*), „Kwartalnik Klasyczny” 4 (1930), nr 4, s. 490-493.

³⁹ E. Stein, *ΞΕΝΟΣ-ΙΔΙΩΤΗΣ*, „Kwartalnik Klasyczny” 5 (1931), nr 2, s. 239-240.

⁴⁰ Tamże, s. 240.

⁴¹ Stein, *Judaizm a hellenizm*, s. 12-13.

lińskiego, także te z zakresu filologii, często spotykały się ze sceptycznym, by nie powiedzieć negatywnym odbiorem. Być może częściowo winny temu był sam Zieliński ze swoją specyficzną retoryką, która prowokowała do wygłaszania krytycznych uwag, czego przykładem jest recenzja Kurta Lattego z francuskiego wydania ujęcia religii starożytnej Grecji⁴². Wykorzystał to Stein do podkreślenia, że jego stosunek do metod pracy naukowej Zielińskiego nie jest bardziej krytyczny niż innych uczonych.

Podstawową różnicę między religią żydowską a grecką Zieliński widział w „herezie”, czyli możliwości wyboru. Judaizm opierający się na świętych księgach o charakterze objawionym zobowiązywał swoich wyznawców do szanowania „miejsc wzniosłych”, ale także tych, które nie były zgodne ze współczesnymi odczuciami moralnymi. Starożytny Grek natomiast mógł wybierać ze swojej tradycji religijnej to, co mu odpowiadało, a resztę odrzucić jako inwencję poetycką. Dlatego Stein uważa, że praca Zielińskiego jest oparta na trzech błędnych założeniach: 1) że grecka „hereza” nie mogła uniemożliwić wpływu negatywnych stron religii na społeczeństwo; 2) braku możliwości wyboru w judaizmie; 3) odrzuceniu roli interpretacji, czyli tradycji, która w religiach objawionych zastąpiła „herezę”⁴³.

Najpoważniejszym zarzutem, który kilkakrotnie został postawiony Tadeuszowi Zielińskiemu, było oskarżenie o brak kompetencji, obiektywizmu i wybiórczość w traktowaniu materiału źródłowego. Polemista uważa, że Zieliński prawie wszystkie cytaty z piśmiennictwa biblijnego i pobiblijnego znał z „trzeciej ręki”⁴⁴. Sam Zieliński przyznawał, że źródłami midraszowymi posługiwał się pośrednio. Poza tym Stein stwierdził, że argumentacja zawarta w *Hellenizmie a judaizmie* nie ma żadnej perspektywy chronologicznej i brak jej logiki⁴⁵. Ten zarzut można postawić wielu dziełom Zielińskiego, który zdawał się uważać, że zasada „psychologicznej ciągłości”, którą postulował w badaniach religioznawczych, umożliwia swobodne wykorzystywanie źródeł pochodzących z różnych okresów. Dla Steina „ciągłość psychologiczna” była terminem niejasnym i przez to elastycznym, bo pozwalała lawirować pomiędzy przekazami źródłowymi bez narażania się na poważniejsze zarzuty. Termin ten zaś powstał w celu wyjaśnienia paradok-

⁴² K. Latte (rec.), *Thadée Zielinski, La religion de la Grèce antique*, „Gnomon” 2 (1926), s. 650-653.

⁴³ Stein, *Judaizm a hellenizm*, s. 16.

⁴⁴ Tamże, s. 32.

⁴⁵ Tamże, s. 28.

salnej sytuacji, w której należało znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego religia grecka jest martwa, skoro nadal, jak to miał twierdzić Zieliński, żyje w chrześcijaństwie. Jak dalej zauważył, „psychologizm” pozwolił Zielińskiemu wyjaśnić ten paradoks, a przy tym udowodnić formalny charakter zależności chrześcijaństwa od religii starogreckiej. Tymczasem Edmund Stein uważa, że autor *Hellenizmu a judaizmu* popadł w sprzeczność, ponieważ starał się udowodnić zależność formalną między chrystianizmem a helenizmem, a teza wyłożona w „VI Pewniku” stwierdza zależność genetyczną⁴⁶. Według niego pozwala to obalić poglądy Zielińskiego.

Odnosząc się do szerokiego wykorzystywania przez Tadeusza Zielińskiego apokryfów, Stein zauważył, że

przecież apokryfy tylko rzadko są wyrazem, że tak powiem, legalnej religii żydowskiej. Należy sobie tylko uprzytomnić, że apokryfy uchodziły w oficjalnym judaizmie za lekturę zakazaną, która powinna pozostać w ukryciu. Stąd ich nazwa „Księgi ukryte” (sefarim genuzim). Kościołowi zawdzięcza się ich zachowanie w tłumaczeniach, podczas gdy oryginały hebrajskie bez reszty przepadły. Nie wolno zatem opierać się na apokryfach, gdy się mówi o religii panującej. [...] Dla Zielińskiego zaś są te księgi apokryficzne, a szczególnie księga Henoch, drugim Pięcioksięgiem⁴⁷.

W nadmiernym i błędnym używaniu tego typu źródeł do syntezy wniosków widzi żydowski polemista przyczynę „zaciemnienia prawdy” poprzez „nieściśle cytowanie i nieściśle interpretację”. Najbardziej widoczne miało to być przy tezach Zielińskiego o eschatologii judaistycznej⁴⁸. Takie *pars pro toto* Edmund Stein zarzucił polskiemu uczonemu kilkakrotnie, także krytykując traktowanie przezeń opinii pojedynczych rabinów za obowiązujące ogólnie i definiujące praktykę judaizmu lub stanowiące jej wyraz⁴⁹. Rzeczywiście, polski uczonej stosunkowo często używał w swojej twórczości tej figury stylistycznej.

Polemika Edmunda Steina bez wątplenia stoi na wiele wyższym poziomie niż tekst Mateusza Miesesa. O ile ten drugi momentami ma charakter paszkwilu, o tyle tekst Steina utrzymany jest w stylu naukowym. Jego argumentacja i język są zazwyczaj zrównoważone i eleganckie. To reakcja na książkę napisaną przez uczonego dużej klasy, na którą trzeba było należycie odpowiedzieć. Obok widocznej dbałości o to, aby zbyt często nie popadać

⁴⁶ Tamże, s. 52.

⁴⁷ Tamże, s. 20-21.

⁴⁸ Tamże, s. 41.

⁴⁹ Tamże, np. s. 15, 43.

w ton pamfletyczny, Stein pozwalał sobie czasem na używanie stylu wyszydającego, który miał na celu obniżenie rangi pracy Zielińskiego także w popularnym odbiorze⁵⁰. Pozwoliło to Stefanowi Srebrnemu skrytykować Steina za używanie oburzającego i nieprzyzwoitego tonu⁵¹.

Warto zwrócić uwagę na pewną rzecz. W żadnej z „oficjalnych” odpowiedzi strony żydowskiej na pracę Tadeusza Zielińskiego nie pojawił się zarzut antysemityzmu wybitnego uczonego. Jest to dość istotna konstatacja, jeżeli weźmie się pod uwagę różne, także powojenne, oskarżenia kierowane pod jego adresem⁵².

*

Kontrowersje, jakie wzbudziła publikacja książki *Hellenizm a judaizm*, były na tyle duże, że zdecydowano się poświęcić tytułowej tematyce jedno z posiedzeń sekcji starożytniczej w trakcie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się 17-20 września 1935 r. w Wilnie. Referaty wygłosili tam Edmund Stein⁵³ oraz Szczepan Szydelski⁵⁴.

⁵⁰ Tamże, np. s. 36, 37, 40.

⁵¹ Srebrny, *ΞΕΝΟΣ-ΛΙΙΩΤΗΣ*, s. 490 i 491, przyp. 1.

⁵² Por. L. Kołakowski, *Antysemici. Pięć tez nienowych i przestroga*, w: tenże, *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, Kraków: Znak 2010, s. 28; T. Kubiak, *Tadeusz Zieliński wobec dwóch rewolucji, bolszewickiej i hitlerowskiej*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 10, z 5 marca, s. 12, contra J. Gordziakowski, *Antyjudajizm Tadeusza Zielińskiego*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 33, z 13 sierpnia, s. 15. Warto w tym miejscu przypomnieć sytuację z 1939 r., kiedy to na jednym z zebrań warszawskiego koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego przegłosowano *numerus nullus* dla ludzi pochodzenia żydowskiego. Tuż po głosowaniu Tadeusz Zieliński ogłosił, że występuje w takim razie z PTF. Iza Biezuńska-Małowist, powołując się na relację prof. Żmigrydera-Konopki, pisze, że takie postawienie sprawy przez Zielińskiego zaskoczyło obecnych, bo *Hellenizm a judaizm* uchodził za książkę antysemicką, a opinia publiczna pamiętała udział Zielińskiego w organizowaniu wizyty Goebbelsa w Polsce w 1934 r. Tadeusz Zieliński konsekwentnie protestował przeciwko tej uchwale PTF, która ostatecznie nie weszła w życie. Zob. I. Biezuńska-Małowist, *Warszawskie Koło PTF u końca II Rzeczypospolitej*, w: *Antiquorum non immemores...*, s. 217-219.

⁵³ E. Stein, *Hellenizm a Judaizm*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. I: *Referaty*, Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne 1935, s. 509-518.

⁵⁴ S. Szydelski, *Hellenizm a judaizm*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, s. 519-534. O Szydelskim zob. J. Wołczański, *Ksiądz Szczepan Szydelski (1872-1967) polityk i działacz społeczny*, Kraków: WAM 1992; zob. też: tenże, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1939*, Kraków: Wyd. Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac. 2002, s. 223-235.

Referat Steina nie zawierał żadnych bezpośrednich odniesień do poglądów Tadeusza Zielińskiego, chociaż podskórna polemika z jego założeniami jest wyraźnie wyczuwalna, chociażby poprzez tytuł i kontekst wystąpienia.

Autor skupił się w nim na analizie porównawczej obu kultur na podstawie „metody synkrytycznej”, a nie na analizie problemu pod kątem historii kultury⁵⁵. Po zaznaczeniu głównych różnic między obiema religiami wymienił punkty styczne umożliwiające ich porównanie. Znalazł je w pewnych ideach filozoficznych i religijno-etycznych, z których jedną z najistotniejszych jest występująca w filozofii greckiej od Ksenofanesa i osiągająca szczyt w myśli platońskiej idea jedności, a nawet jedyności Boga⁵⁶. Kolejna zbieżność to pogłębienie życia duchowego poprzez „uduchowienie religii”. Miało się ono przejawiać w judaizmie w położeniu mniejszego nacisku na kwestie rytualne, a większego na rozwój duchowy. Greckim odpowiednikiem tych praktyk miała być myśl stoicka, która tak odpowiadała duchowi judaizmu, „że zaczęto nawet utożsamiać Biblię hebrajską z Orthos Logos etyki stoickiej”⁵⁷.

W drugiej, historycznej części swojego referatu Stein zwracał uwagę na symbiozę myśli i literatury greckiej i żydowskiej w ptolemejskiej Aleksandrii. Literatura hellenistyczna wzbogacona o wątki judaistyczne (i *vice versa* – zob. *casus* Sybilli) przyczyniła się do „popularyzacji żydostwa”⁵⁸. W samej Palestynie proces ten został przerwany za panowania Seleukidów, zwłaszcza w wyniku polityki Antiocha IV Epifanesa. Sytuacją polityczną na przełomie er Stein tłumaczył wyraźne tendencje antyhellenistyczne występujące w ówczesnym judaizmie i przejawiające się m.in. w surowym i ekskluzywnym talmudyzmie, który zdobył przewagę po zburzeniu świątyni w 70 r. Zwrócił jednak uwagę, że nawet w judaizmie talmudycznym silne były wpływy hellenistyczne, zwłaszcza w sferze języka, filozofii i prawa. Zauważył także, że o ile talmudyzm zwyciężył na terenie Palestyny, to przykład wspólnot żydowskich z innych części świata świadczy o nieustającym i żywym dialogu z hellenizmem, który na terenie Azji Mniejszej został przerwany dopiero za czasów Mahometa⁵⁹.

Komentując powstanie chrześcijaństwa, wyodrębnił dwa prądy dominujące u jego narodzin: „petrynizm”, czerpiący niemal wyłącznie z tradycji

⁵⁵ Stein, *Hellenizm a Judaizm*, s. 509.

⁵⁶ Tamże, s. 511.

⁵⁷ Tamże, s. 512.

⁵⁸ Tamże, s. 513.

⁵⁹ Tamże, s. 516.

żydowskiej, oraz „paulinizm”, który należy wiązać z kulturą judeohellenistyczną.

Edmund Stein, który sam zasłynął tłumaczeniem na język hebrajski pism Filona, Cyserona i Józefa Flawiusza, w zakończeniu swoich uwag pisze o konieczności nowej syntezy judaizmu i hellenizmu jako dwóch kultur, które są blisko ze sobą związane.

Tekst przedstawiony przez Szczepana Szydelskiego, także aktywnego uczestnika dyskusji z poglądami Tadeusza Zielińskiego, miał wyraźnie polemiczny charakter i był w zasadzie usystematyzowaniem przedstawionych kilka lat wcześniej poglądów, bez bezpośrednich odniesień do *Hellenizmu a judaizmu*. Lwowski teolog zdecydował się na potraktowanie tematu ze „stanowiska wyłącznie religijnego” z zastosowaniem metody krytyczno-histerycznej⁶⁰. Wyraźnie przy tym określił zakres swojego zainteresowania – judaizm przedchrystusowy, z wykluczeniem pism talmudycznych i późniejszej tradycji. Wstępne uwagi o różnicach między religiami antycznymi a judaizmem skonkludował stwierdzeniem, że wyznawcy judaizmu czuli, że wyznają „religię wyższą, prawdziwą i objawioną w sensie ekskluzywnym”⁶¹. Relacji między hellenizmem a judaizmem, także w Aleksandrii, Szydelski nie przedstawiał tak linearnie, jak zrobił to Stein. Zwracał uwagę na „twardą ekskluzywność religii żydowskiej”, uniemożliwiająca zlanie się dwóch kultur⁶². Twierdził jednocześnie, że mimo to judaizm cieszył się sporym powodzeniem wśród Greków i Rzymian. Tłumaczył to uznaniem dla wartości moralnych, które przewyższały pod tym względem religie antyczne.

Jeżeli chodzi o poglądy Tadeusza Zielińskiego, to Szydelski poświęcił dużo uwagi rozdziałowi „Kiedy wypełni się czas” z *Religii Rzeczypospolitej Rzymskiej*⁶³. Zieliński przedstawił w nim w najpełniejszy sposób swoje poglądy na tendencje mesjanistyczne i eschatologiczne w religiach antycznych. Lwowski profesor ponownie odmówił racji bytu tezie Zielińskiego zawartej w „Pewniku VI”, twierdząc, że jest ona wynikiem niezwyklej *licentia poetica* przy analizie źródeł i porównywaniu analogii między różnymi wierzeniami. Swoje wystąpienie Szydelski podsumował trzema stwierdzeniami: 1) o pochodzeniu chrześcijaństwa od judaizmu; 2) wzbogaceniu myśli chrześcijańskiej przez kulturę antyczną, zwłaszcza grecką oraz 3) roli Imperium

⁶⁰ Szydelski, *Hellenizm a judaizm*, s. 519-520.

⁶¹ Tamże, s. 523.

⁶² Tamże, s. 524.

⁶³ T. Zieliński, *Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej*, t. II, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1934, s. 193-323.

Romanum w przygotowaniu drogi do rozwoju chrześcijaństwa równoległe z religią żydowską⁶⁴.

Warto zaznaczyć, że Szydelski traktuje twórczość naukową Tadeusza Zielińskiego dwojako – jako teologa i jako filologa. Zielińskiego filologa poważa, z teologiem się nie zgadza. Jest to bodaj pierwsze takie rozróżnienie zastosowane wobec Zielińskiego.

*

Jak zareagował Tadeusz Zieliński na tak rozbudowaną polemikę? Ograniczając się do analizy dzieł wydanych przed wojną, należy stwierdzić, że uczony nie wycofał się z żadnych ustaleń⁶⁵. Zwłaszcza z tezy o „ciągłości psychologicznej” między religią grecką (i rzymską) a chrześcijaństwem. Wręcz przeciwnie. Teza ta została rozbudowana w *Religii Rzeczypospolitej Rzymskiej*. Kilkakrotnie, np. we wstępie do drugiego wydania *Religii starożytnej Grecji*, dawał wyraz poczuciu swego rodzaju skrzywdzenia stawianymi mu zarzutami. Dokładniej (ale głównie w odniesieniu do omówień prasowych z pierwszego półroczia po opublikowaniu książki) odniósł się do krytyków w opublikowanym w „Przeglądzie Współczesnym” artykule, będącym tekstem referatu wygłoszonego na zebraniu Towarzystwa Historycznego w Krakowie 3 grudnia 1927 r.⁶⁶ Odpowiadając na zarzuty krytyków, jeszcze niewyrażone w formie naukowej, Zieliński tłumaczył, że jego celem nie było napisanie historii judaizmu, ale przyjrzenie się tej religii poprzez „helleńskie okulary”⁶⁷. Starał się odpowiedzieć na pytanie, jaki był stosunek Greków do judaizmu, i zwracał uwagę, że krytkowana praca jest jedynie częścią większego cyklu i być może pewne niejasności zostaną wyjaśnione po ukazaniu się całości dzieła. Wyraźnie odnosił się do stawianego mu powszechnie zarzutu „idealizacji” hellenizmu i nierównego traktowania judaizmu. Stwierdził, że nie można mówić o idealizacji w sytuacji braku kanoniczności w religii greckiej, w którym widzi warunek jej rozwoju. W innej sytuacji był pobożny żyd, który miał być zobowiązany do wierzenia we wszystko, co jest zawarte w Torze⁶⁸. Skąd więc ta pewność przy wyborze

⁶⁴ Tamże, s. 534.

⁶⁵ Por. tenże, *Religia Cesarstwa*, s. 503.

⁶⁶ T. Zieliński, *Nauka i sentyment wobec hellenizmu i judaizmu*, „Przegląd Współczesny” 1928, nr 8 (71), s. 353-370.

⁶⁷ Tamże, s. 359.

⁶⁸ Tamże, s. 365, 369.

właściwych odniesień do religii greckiej? Według Zielińskiego zasadniczą sprawę stanowi świadome wprowadzenie kategorii „sentymentu” do badań naukowych. Odczucie świętości czytanych tekstów ma pomóc badaczowi we właściwej ich ocenie. Tłumaczył to na przykładzie dzieł Homera, w których Grek odnajdywał różne opisy zachowań bogów. Zieliński sądził, że czytelnik epopei potrafił „odczuć” to, co było rzeczywistym doświadczeniem religijnym, a co anegdotą lub krotoczwiałą. Podkreślał, że jego metodologia jest nowatorska i w tym może istnieć problem z jej akceptacją przez pozbawionych „magicznej różdżki uczucia religijnego” krytyków. Podsumowując, stwierdził, że „traci swój czas, kto ze ślepych mówi o barwach”⁶⁹.

*

Marian Plezia, wybitny filolog klasyczny, w szkicu biograficznym o Tadeuszu Zielińskim stwierdził, że polemika, której jeden z aspektów omówiłem powyżej, przypominała „burzę w szklance wody” i nie przyniosła wielkiego pożytku naukowego⁷⁰. Opinia tyle kategoryczna, co niesłuszna i niesprawiedliwa. Kontrowersje wywołane opublikowaniem *Hellenizmu a judaizmu* były długotrwałe i miały duże znaczenie także dla spopularyzowania tematyki antycznej i biblijnej oraz najnowszych ustaleń w tej dziedzinie wśród szerokiej rzeszy czytelników. A przypomnienie tej dyskusji jest okazją do wydobywania z historiograficznego archiwum postaci znakomitych żydowskich humanistów, Mateusza Miesesa, twórcy pierwszej gramatyki języka jidysz, oraz Edmunda Steina, wybitnego znawcy świata antycznego.

BIBLIOGRAFIA

- Archutowski J.: Stary Testament i krytycy (uwagi o książce x. arcyb. J. Teodorowicza p.t. *Od Jahwy do Mesjasza*), Kraków b.r.w.
- Biezuńska-Małowist I.: Warszawskie Koło PTF u końca II Rzeczypospolitej, w: *Antiquorum non immemores...* Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893-1993), red. J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, Warszawa-Wrocław: Polskie Towarzystwo Filologiczne, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną UW 1999, s. 216-220.

⁶⁹ Tamże, s. 367.

⁷⁰ M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński (1959-1944)*, w: *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa: PWN 1991, s. 50.

- Chajn L.: Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej, Warszawa: PWN 1975.
- Czajacka B.: Mojżesz Schorr jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rithu, w: Prof. Mojżesz Schorr. Materiały z sesji naukowej, Kraków 16 XI 1993, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1995, s. 27-36.
- Gillmeister A.: Kontrowersje wokół książki *Hellenizm a judaizm* Tadeusza Zielińskiego. Polemiki chrześcijańskie, „Scripta Biblica et Orientalia” 3 (2011), s. 275-288.
- Gordziakowski J.: Antyjudaizm Tadeusza Zielińskiego, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 33, z 13 sierpnia, s. 15.
- Hammer S.: Historia filologii klasycznej w Polsce, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1948.
- Kołakowski L.: Antysemita. Pięć tez nienowych i przestroga, w: t e n ż e, Nasza wesoła apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów, Kraków: Znak 2010, s. 25-35.
- Kubiak T.: Tadeusz Zieliński wobec dwóch rewolucji, bolszewickiej i hitlerowskiej, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 10, z 5 marca, s. 12.
- Latte K. (rec.), Thadée Zielinski, La religion de la Grèce antique, „Gnomon” 2 (1926), s. 650-653.
- Mieses M.: Hellenizm a judaizm. (Uwagi na marginesie książki Tadeusza Zielińskiego pod powyższym tytułem), Przemysław: Nakładem Stow. Humanitas B.B. w Przemyslu 1928.
- Plezia M.: Tadeusz Stefan Zieliński (1959-1944), w: W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa: PWN 1991, s. 38-53.
- Srebrny S.: ΕΝΟΣ-ΙΑΙΩΤΗΣ (na marginesie broszury dra Edmunda Steina *Judaizm a Hellenizm*), „Kwartalnik Klasyczny” 4 (1930), nr 4, s. 490-493.
- Stein E., Hellenizm a Judaizm, w: Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., t. I: Referaty, Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne 1935, s. 509-518.
- Stein E.: Judaizm a hellenizm. Z powodu książki prof. Tadeusza Zielińskiego p.t. *Hellenizm a judaizm*, Kraków-Warszawa: Nakładem Związku Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Rzeczypospolitej Polskiej 1929.
- Stein E.: ΕΝΟΣ-ΙΑΙΩΤΗΣ, „Kwartalnik Klasyczny” 5 (1931), nr 2, s. 239-240.
- Szerszeń M.T., Małiszewska D.: Historia krakowskiego koła PTF, w: Antiquorum non immemores... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893-1993), red. J. Łanowski, A. Szaszyńska-Siemion, Warszawa-Wrocław: Polskie Towarzystwo Filologiczne, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną UW 1999, s. 155-173.
- Szydelski S., Hellenizm a judaizm, w: Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., t. I: Referaty, Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne 1935, s. 519-534.
- Teodorowicz J.: Od Jahwy do Mesjasza, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1936.
- Wołczański J.: Książd Szczepan Szydelski (1872-1967) polityk i działacz społeczny, Kraków: WAM 1992.
- Wołczański J.: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1939, Kraków: Wyd. Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac. 2002.
- Zieliński T.: Hellenizm a judaizm, t. I-II, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1927.
- Zieliński T.: Historia kultury antycznej w zwięzłym wykładzie, t. I, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1922.
- Zieliński T.: Listy do Stefana Srebrnego, Warszawa: Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej 1997.
- Zieliński T.: Nauka i sentyment wobec hellenizmu i judaizmu, „Przegląd Współczesny” 1928, nr 8 (71), s. 353-370.

Zieliński T.: Religia cesarstwa rzymskiego, Toruń: A. Marszałek 1999.

Zieliński T.: Religja Rzeczypospolitej Rzymskiej, t. II, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza 1934.

“B’NEI B’RITH” AND THE JEWISH POLEMICS
WITH TADEUSZ ZIELIŃSKI’S VIEW OF THE RELIGION OF ANCIENT ISRAEL

Summary

This article is devoted to Tadeusz Zieliński’s “Hellenism and Judaism” published in 1927. In this two-volume book Zieliński describes antique Judaism as has been seen in the eyes of Greeks. The conclusion of this description turns to be negative in the case of Judaism and developed Zieliński’s idea about psychological continuity between ancient religions, particularly religion of ancient Greece, and Christianity. The thesis and this work was met with very negative reaction from the Jewish and Christian circle. The article presents the polemics written from Jewish point of view and published by the inspiration and support of “B’nei B’rith”. The analysis was made in reference to the works of Mateusz Mieses and Edmund Stein.

Summarised by Andrzej Gillmeister

Słowa kluczowe: Tadeusz Zieliński, religia judaistyczna, religia grecka, Mateusz Mieses, Edmund Stein.

Key words: Tadeusz Zieliński, Judaic religion, Greek religion, Mateusz Mieses, Edmund Stein.